

można się poprawić dodatkową ofertą a w najgorszym razie przy ponownej licytacji uzyskać przedsiębiorstwo. Wszystko dla dobra miasta!

Oddział tutejszej straży pożarnej w liczbie 14 pod komendą pp. Regeera i Danesza był d. 3. bm. w Jarosławiu na zaproszenie tamtejszej ochotniczej straży, i wziął udział w czynnościach straży obywatelskiej podczas przyjazdu cesarza.

Rawa ruska 5. września. (Nędza. Naprawione drogi. Nasza kolej lokalna. Żandarmerja. Zjazd nauczycieli). W skutek nieurodzaju w zbożu, jak i niedopisaniu paszy dla bydła, już teraz w niektórych miejscowościach do tutejszego powiatu należących zapanowała bieda, a czegoż dopiero spodziewać się można, gdy nastanie, jak to ludzie przepowiadają, ostra zima. Na targi tygodniowe tłumnie spędzają włością tak bydło rogatę, jak i nierogaciznę w celu sprzedania takowego za byle co, gdyż przezimować je będzie trudno. Korzystając z tego handlarze zakupują bydło za trzecią część wartości, a pomimo tego, konsumenci muszą za kilogram mięsa płacić tę samą kwotę, co i przedtem. Byłoby wskazaniem, ażeby tutejsza zwierzchność gminna zechciała wglądać w tę sprawę i ustanowiła ceny, jak to po innych miastach się dzieje, za co bardzo bylibyśmy jej wdzięczni.

W skutek spodziewanego przemarszu wojsk, a osobliwie kawalerji, artylerji i wozów z bagażami przy odbywających się manewrach w okolicy Jarosławia i nasz powiat tyle odniósł korzyści, że w 28-miu gminach ponaprawiano drogi i mosty znajdujące się w bardzo opłakanym stanie. Roboty te wykonane zostały pod osobistym dopilnowaniem tutejszego p. starosty.

Z odebraniem linii kolejowej Lwów-Belzec pod zarząd państwowo, spodziewaliśmy się dogodniejszego podziału jazdy na tej przestrzeni mianowicie, pociąg idący z Belzca, będzie mógł być połączony z pociągiem, zdążającym do Jarosławia, tymczasem nietylko, że zostało „jak buwało“, tj. że chcący z okolic Belzca udać się na zachód, nie może korzystać z kolei żelaznej, ale musi końmi zdążyć do Rawy, ażeby tu wsiąść do wagonu, ale co więcej, zniesiono z Belzca tak zwane pociągi targowe, a zaprowadzono je tylko z Rawy. Sądzymy, że na kolejach lokalnych, jaką jest linja Lwów-Belzec, powinno zarządowi zależeć, ażeby publiczność z niej w każdym kierunku mogła korzystać, a nie ograniczać jazdy w jednym tylko kierunku.

Bardzo miłą niespodzianką dla całej okolicy Lubyczy i Belzca sprawiła ck. komenda żandarmerji, przynosząc z posterunku Belzeckiego p. komendanta Drągowskiego. Spodziewamy się, że przeniesienie to pouczy i następcę jego, jak się ma zachowywać w obec publiczności, ażeby za-

miast skarg, jak na jego poprzednika do władz wyższych zanoszonych, mógł zjednać sobie jej poważanie i sympatję.

Przy końcu zeszłego miesiąca, tj. 28. i 29. zgromadzili się w mieście naszym nauczyciele ludowi z całego powiatu i po raz pierwszy po rozdzieleniu okręgu szkolnego Żółkiewskiego, odbyli konferencję okręgową pod przewodnictwem inspektora okręgowego p. Siarkiewicza. Na konferencji tej był obecny także, tutejszy starosta, jako przewodniczący rady szkolnej okręgowej i gorącymi słowami zachęcał nauczycieli do gorliwej pracy około podniesienia oświaty między ludem, oraz do zachowywania jak najlepszych stosunków z członkami gminy i obszarem dworskim. Wyrazem podziękowania za dotychczasową prawdziwie ojcowską opiekę ze strony p. starosty tak nauczycielom, jak i w ogóle szkołom okazywaną, było trzykrotne odspiewanie „Mnohaja lita“ na cześć jego.

Papieros.

Pani, ze wszystkich namiętności została mi już tylko jedna.

Pospadały gwiazdy wszystkie
Z mego życia baldachim —
Teraz szukam dawnych twarzy
W zygzakowych kształtach dymu.

Pozwalasz mi, pani, zapalić papieros w obecności swojej; jesteś nadzwyczaj łaskawą i uprzejmą. Z wdzięczności za to opowiem ci dzieje papierosa.

Przed 30 laty minęło 300 lat od czasu, gdy przyboczny lekarz Filipa II. hiszpańskiego, Hernandez de Toledo, przywiózł do Portugalji ziele tytoniowe, jako środek przeciw zarazie morowej.

Środek ten tak się wkrótce rozpowszechnił w całej Europie, że papież Urban VIII. wydał bullę, zakazującą pod karą klątwy palenie tytoniu w kościele, że Jakób I., król angielski, wydał broszurę przeciw nikotynie, że kardynał Richelieu groził palącym chłostą i więzieniem.

Nudzi panią historia? Dobrze; przejdźmy do statystyki. Statystyka jest teraz podstawą wszelkiego badania i myślenia. A więc proszę zgadnąć, ile papierosów na jednego człowieka przypada w Stanach Zjednoczonych Ameryki? W ostatnim roku finansowym, tj. od d. 30. czerwca r. 1888 do dnia 30. czerwca roku 1-89, wypalono sztuk 2,150.000.000; a że Stany Zjednoczone liczą 60 milionów mieszkańców, zatem na każdego (z kobietami i dziećmi) przypada 36 papierosów rocznie. To też amerykańskie fabryki nie wystarczają i przewidują, że za 5 lat potrzeba będzie już 4. miliardów papierosów dla yankesów.

Również zapalonym konsumentem papierosów jest John Bull, władca mglistego Albjonu. Nieda-

wno minister finansów angielskich, Goschen, w mowie budżetowej biadał w obec parlamentu nad upadkiem akcyzy od wina, któremu potężną konkurencję zrobił papieros. Papieros opanował towarzystwo. W Anglii według opowiadania p. Goschena w średnich warstwach po obiedzie dla przyjemienia (toiyng) uczyt podają teraz zamiast wina papierosy. To się stało dopiero w ostatnich czasach; dawniej w Wielkiej Brytanji na palenie papierosów patrzano z pogardą, jako na upodobanie lekkomyślnych Francuzów.

Czy i kobiety palą? Kobiety przecież we wszystkim naśladują mężczyzn! Przejedź się pani po Szwajcarii lub po zdrojowiskach europejskich; na werandzie przy czarnej kawie w jednej chmurze papierosowego dymu toną i amazonka z Filadelfji i studentka z Genewy i marzycielka z nad Renu i hrabina z Galicji.

Czy robiono co dla ukrócenia tego nalogu? Wszystko i nic. W Londynie właśnie fakultet medyczny rozpowszechnia w masach ludu rozprawę o zgubnych skutkach nikotyny, w Paryżu dość dawno już istnieje „Société contre l'abus du tabac“, a przed trzema miesiącami, jak może pani czytać, na pytanie tego stowarzyszenia odpowiadał Taine, Augier, Coppée, Zola, Feuillet, Dumas, Bourget i inni.

Franciszek Coppée w uniesieniu liryka nazywa papieros „silną pobudką do pracy i marzeń, które to wyrazy dla poety są synonimami“, a Emil Zola powiada z pewnem wyzywającym zaciekaniem: „Jeżeli genjusz jest newrozą, pocóż ją leczyć?“ Natomiast Augier opowiada, iż zaniechał palenia, „bo by go zawiodło do grobu“, a Feuillet twierdzi, „że tytoń szkodzi osobom nerwowym“.

Doskonały jest ten zdenerwowany pogromca akademji francuskiej! I czy pani sądzisz, że mnie nie rozstraja np. telefon, na którym sekretarz redakcji nieustannie mi nad uchem urządza koncert jakiś piekielny? Za wszystko, co nam daje cywilizacja, musimy płacić...

Grasz pani cudownie, jak anioł. Zagraj, proszę, a ja tam pod oleandrem będę palić papierosy, jeden po drugim.

I co było kiedy w życiu:
Bój o miłość, szczęście, imię,
Każda walka, każda klęska
Wstanie z dymu, zginie w dymie...
Mgła.

KRONIKA.

II. Zjazd prawników i ekonomistów polskich we Lwowie. Z nadchodzącym terminem zjazdu ruch między prawnikami wzrasta. Wczoraj zawiązał się komitet z młodszych prawników, którzy podjęli się za-

— Służąca z Darleigh Cottage, proszę pana. Mówiła, że odpowiedzi żadnej nie trzeba.

I pozbywszy się komisu, chłopiec odszedł poprzedzając.

Marek otworzył kopertę.

„Pani Caserta — czytał — uprzejmie prosi pana Barnays o łaskawe odwiedzenie. Czując się bowiem cierpiącą, pragnęłaby zasięgnąć światłej jego porady.“

Pismo było niewyrobiane, cudzoziemskie, styl jednak karty, czysto angielski, wskazywał gruntowną znajomość miejscowych zwyczajów.

— Fiu — świsnął Marek przeciągle — myśli widocznie, że jestem lekarzem. Jeżeli jakie przelotne cierpienie, mógłbym jej nawet poradzić, a co mi szkodzi obejrzeć przytem tę tajemniczą osobę? Nazwisko hiszpańskie widać; kto to u licha może być?

Pozostawiwszy sklep pod opieką pomocnika, Marek szedł w godzinę później w stronę dworku, położonego za miastem. Dzień był ciepły, słoneczny, tak, iż przez złudzenie można było inniemać, że zamiast marca, maj panuje dokoła. Aptekarz, rozglądający się ciekawie, ujrzał w pobliżu willi wysmukłą, w czarny aksamit ubraną kobietę. Szyję jej kosztowne otaczało futro, głowę przysłaniał silnie na czoło nasunięty kapturek.

Posłyszawszy kroki jego na zwirze, odwróciła się nagle i Marek, olśniony niezwykłą jej pięknoscia, jak wryły na miejscu stanął. Aptekarze ozywają zazwyczaj aż nazbyt siebie pewni, Barnays tymczasem, tak kontent zawsze sam z siebie, teraz zarumienił się jak panienska i szybko choć nie-

33)

SZARYTKA.

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

— Nie wątpię o tem. Jak tu jednak dowieść podobnego twierdzenia? Jeżeli się nie mylę, Barnays na równi będzie winnym, chociaż potrafił pewno tak się zabezpieczyć, aby wobec prawa nie zostać odpowiedzialnym. Iredale jest z pewnością w mocy tego człowieka; Marek jeden może zeznać, czy u niego kupowany był akonit, do powiedzenia prawdy jednak nikt go zmusić nie zdoła. Każdy inny aptekarz byłby już przy śledztwie z objaśnieniem pospieszył. Nie przeczę, iż Iredale mógł wpięrow posiadać truciznę, akonit wszakże tak rzadko bywa używany, iż wypadek ten nie jest prawdopodobnym.

— Wszystko to odkryć muszę — zapewniła Vilna z odwagą. — Jutro zaraz udaję chorą i posyłam po Barnaysa, przyczem Magdalene ukryję, rzecz prosta. Oby mi się tylko udało; widzenie się jednak z tobą nową natchnęło mnie siłą i nową odwagą, ukochany.

Castelnau za całą odpowiedź głowę jej do piersi przycisnął.

— Pani Davenant wróciła już i jest u siebie na wsi. Jak wiesz, jeździła ona po to jedynie do Paryża, aby tam oddać na pocztę list mój do Iredale; w ten sposób zmyliłszy pogon. Nie chcąc pozwolić na przybycie jej tutaj, Magda-

lena bowiem wystarcza mi zupełnie, a więcej osób silniejszą zwraca uwagę.

— Brawo, Vilno! Dzielnym byłby z ciebie spiskowicem.

— Gdyby o ciebie chodziło — odparła z uśmiechem. — Gdzie myślisz nocować, Wincenty? chyba nie w Wellborough?

— O, tamby mnie poznano na pewno. Pójdę z powrotem do Fainley

Tak daleko!

— Przeszedłbym dwadzieścia razy tyle, byle cię choć na chwilę zobaczyć, ukochana! Względem też na drogę nie skróci ani o dziesięć minut pobytu mego tutaj.

Okolo jedenastej wysmukła postać Wincentego Castelnau przesuwała się napowrót ukradkiem ku stacji kolejowej. Miał wrócić tu za dwa tygodnie dopiero, pozostawiając tymczasem Vilnie pole do działania, przyczem obiecała zawiadamić go o wszystkim, pod adresem jednego z prawników londyńskich, zawiadującego zazwyczaj interesami pułkownika.

XIX.

— Proszę pana, kazali mi tu oddać kartkę — mówił mały wiejski chłopczyk, sięgający zaledwo głową do stołu, za którym „pan aptekarz“ przyrządzał jakieś lekarstwo.

Marek ujął ciekawie bidecik.

— Kto ci to oddał? — zapytał.

dania przyjmowania nadjeżdżających gości i ułatwienia im ulokowania się w mieście. Od 10. bm. delegacji tegoż komitetu oczekiwać będą nadjeżdżających uczestników na dworcach kolejowych dla udzielenia wszelkich wyjaśnień. Komitetowi będą mieli za odznakę rozetę w kolorach miasta.

Od d. 9. bm. urzęduje biuro komitetu zjazdu w hotelu Żorża. Pp. uczestnicy zechcą się we wszystkich sprawach tamże udawać.

Komitet wzywa ponownie tych panów, którzy mieli dla przyjęcia uczestników mieszkania do dyspozycji, aby zechcieli zgłosić się do sekretariatu (ul. Pańska 7) od dnia 9. bm. zaś do biura zjazdu w hotelu Żorża, podając tamże swe warunki.

Wydział kasyna mieszczańskiego i Koła literackiego zaprasza wszystkich panów uczestników zjazdu na czas bytności tychże we Lwowie od dnia 11. do 14. września włącznie jako gości do swych lokalności.

Obrazy zjazdu będą stenograficznie spisywane przez biuro stenografów sejmowych pod kierownictwem p. Józefa Polińskiego.

Ks. kanonik Siengalewicz, poseł do Rady państwa, nadesłał do *Dziła* pismo, w którym imieniem gr. kat. kapituły prostuje wiadomość podaną przez *Dziła*, że namiestnik w dniu urodzin cesarskich bardzo miał szorstko przyjąć deputację kleru ruskiego, gdyż tak się rzecz nie miała mieć, namiestnik bowiem przyjął deputację uprzejmie („snyschodytelno“) a za wyrażone życzenia podziękował. „Poboczną sprawę ks. Ozarkiewicza poruszył hr. namiestnik tylko mimochodem i to w zaufaniu do jednego z uczestników, kolegi ks. Ozarkiewicza w Radzie państwa“.

Na powyższe sprostowanie *Dziła* ze swej strony odpowiada, że ono stwierdza raczej to co *Dziła* podało w nr. 179., „iż namiestnik istotnie mówił o rewizji w domu ks. O., że przewodniczący kapituły ruskiej nie został na obiad zaproszony, chociaż lac. i orm. arcybiskupów zaproszono. Co do tonu, w jakim przemawiał namiestnik — to zależy od wrażenia indywidualnego, jakie odnieśli niektórzy z deputacji.“ W końcu zapytuje redakcja *Dziła* „dlaczego sprostowanie pojawiło się dopiero w półtora tygodnia po podanej wiadomości? Dziwna także, skąd przyszło do rozmowy o rewizji u ks. Ozarkiewicza, skoro według późniejszych twierdzeń, wcale żadnej nie było tam rewizji.“

Miljonowa fundacja. Ks. Aleksander Lubomirski, hojny ofiarodawca 2 milionów franków na stworzenie schroniska dla chłopców w Krakowie, zrobił ponownie wielką ofiarę, bo złożył 1 milion franków na ręce biskupa krakowskiego, przeznaczając tę kwotę na budowę i urządzenie schroniska dla dziewcząt zaniedbanych.

Biskup, idąc w myśl życzeń fundatora, przystąpił jak najrychlej do wprowadzenia w życie zbawiennej instytucji. W tym celu nabyto 28 morgów gruntu w Łągowicach pod Krakowem, a plany na zakład przygotował p. architekt Zaremba, budowę zaś prowadzić będzie p. Miarczyński.

P. Włodzimierz Spasowicz, znakomity adwokat petersburski i sławny krytyk, przyjedzie do Lwowa na zjazd prawników i ekonomistów polskich; przy tej sposobności wypowie p. Spasowicz 10. bm. w sali ratuszowej odczyt „O Konradzie Wallenrodzie.“ Dochód z odczytu przeznaczono na rzecz Towarzystwa im. Mickiewicza. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

W paralełkach ruskich gimn. przemyskiego w I. klasie jest 52 uczniów, a w II. taka sama liczba.

Do Krakowa przybyć ma niebawem celem pełnienia służby wojskowej arceks. Leopold Salwator. Jest on obecnie kapitanem. Do Krakowa przybędzie on jako komendant bataljonu 56 pułku piechoty. Arcyksiążę urodzony jest w r. 1863.

Siemiradzkiego „Fryne“, wystawiona w Berlinie, budzi powszechny podziw.

Na budowę arsenału w Krakowie przy ementarzu, zatwierdzoną podobno przez ministerstwo już została oferta przedsiębiorcy Chuwesa.

W Krakowie rozpoczęła się onegdaj przed trybunałem przysięgłych, pod przewodnictwem radcy sądu krajowego Hankiewicza, rozprawa przeciw Sali Zimmermann i Józefowi Kesslerowi o zbrodnię oszustwa przez fałszowanie weksli i wyludzanie towarów od firm krajowych i zagranicznych. Rozprawa, do której wezwano 37 świadków z Wiednia, Czech i różnych stron Galicji i Bukowiny, potrwa prawdopodobnie trzy dni. Oskarżonych bronią drowie Guńkiewicz i Buczić Diwan.

Stratowany. Podczas przejazdu cesarza przez Jarosław 3. bm. spłoszyły się konie hr. Zamojskiego i stratowały w tłumie strażaka jarosławskiego korpusu ochotniczej straży pożarnej. Mocno stratowanego odniesiono do domu.

Zmarli: Augusta z Koplików Blumenstokowa, żona obywatela m. Krakowa, a matka profesora uniwers. jagiel. i redaktora *Przegl. lekarsk.*, zmarła tamże w 78 r. życia.

W Kissingen zmarł profesor historii na uniwers. berlińskim Juliusz Weizsäcker w 62 r. życia.

We Lwowie zmarli: Wojciech Jabłoński, majster krawiecki, w 40 r. życia i Leon Piotrowski, emer. urzędnik sądowy, w 73 r. życia.

Polacy odznaczeni za granicą. Świeżo zostali kawalerami legji honorowej pp.: Karol Saski, kapitan jazdy w odstawce, urzędnik sztabu jeneralnego; Straszewicz, przemysłowiec, który jako wychodźca po r. 1831 osiadł w Guebwiller, zajął bardzo zaszczytne stanowisko i przyczynił się do podniesienia przemysłu Alzackiego.

Officiers de l'instruction publique zostali mianowani: p. L. Pernet, niegdyś profesor szkoły polskiej w Paryżu, dr. J. Witkowski i pani de Serres Wiczeńska, znana i Krakowie pianistka.

Officiers d'Académie pp.: J. Dybowski, J. Fraenkel, kapitan artylerji, G. Szczepański, nauczyciel publiczny, panna Myszkowska-Oubreuil, artystka-malar-

ka, nauczycielka rysunków w szkołach miejsc.ich paryskich.

Francuski minister spraw wewnętrznych przyznał świeżo medal srebrny dr. J. Jabłońskiemu, sekretarzowi rady zdrowia departamentu Vienne, który odznaczył się wyjątkowym poświęceniem w czasie epidemji grasującej w okolicach Poitiers w r. 1887.

Z wychowawców szkoły polskiej w Batignolles odznaczyli się w roku szkolnym ubiegłym w różnych szkołach paryskich: W. Gintowtt, G. Rudnicki, St. Omieciński, F. Stępiński, Wrześniewski, Konarzowski, Czernik, Horodyński, Dobrzycki, Łapuszewski.

Medalik psi nr. 3 wraz z obrozą, znaleziono koło Solarni na Gródeckiem, odebrać można w sklepie blacharskim Stanisława Wojtyńskiego, przy ul. Akademickiej l. 1.

Schwytana kontrabanda. Z Warszawy donoszą: Temi dniami w chwili wyruszenia pociągu towarowego z Mławy, władze wskutek otrzymanego bezimiennego zawiadomienia, wstrzymały lokomotywę nr. 149, którą poddano ścisłej rewizji. Pierwotne doraźne oględziny nie dały żadnych rezultatów, dopiero ponowna szczegółowa rewizja wykryła w skrzynce, mieszczącej narzędzia maszynisty, podwójne dno. W skrzynce znaleziono złote bransolety, brosze, dewizki, oraz koperty do zegarków, ogólnej wagi 75 funtów. Przedmioty znalezione zabrano na komorę, a maszynistę, obwinionego o ich przewóz, aresztowano.

Porucznik Assejew, który konno odbył podróż z Puławy do Paryża, został za to mianowany przez cara starszym porucznikiem i przydzielony do gwardji carskiej.

Z Wiednia. Uroczysty wieczorek muzyczny w połączeniu z zabawą tańczącą odbył się w ubiegłą sobotę staraniem polskiego stow. „Zgoda“ jako w jedyną rocznicę założenia tegoż towarzystwa. Około g. 1/2 9. wieczorem zebrała się licznie zgromadzona publiczność polska w pięknie przystrojonej sali hotelu Zillingera, gdzie imieniem towarzystwa powitał zgromadzonych p. Stanisław Bal i w krótkich słowach przedstawił historję „Zgody“ od początku jej zawiązania aż do chwili obecnej. Wspomnił o trudnościach, jakie w czasie istnienia swego zwalczać jej przychodziło, zwłaszcza wobec braku materialnego poparcia ze strony rodaków. W ostatnich czasach atoli widoczny już zwrot ku lepszemu, towarzystwo zjednywa sobie bowiem coraz więcej członków i doznaje materialnego poparcia nie tylko od osób prywatnych lecz i od „Koła polskiego“ w Radzie państwa, które stała subwencją niemało przyczynia się do wzmocnienia towarzystwa na wewnątrz. W końcu wezwał mowca zgromadzoną publiczność do dalszego popierania towarzystwa, którego ono ma prawo żądać od swoich rodaków.

Następnie odśpiewał chór męski „Zgody“ pieśń W. Pola „Bracia rocznica“ — poczem rozpoczęli pp. Tybergowie szereg produkcji muzycznych na skrzypcach, fortepianie i harmonium. Szczególnie podobały

zręcznie zrywając kapelusz, stał na środku drogi z głową odkrytą.

Uprzejmość nieznanegoj wybawiła go na szczęście ze śmiesznej tej pozycji.

— Zapewne monsieur Barnays? — zapytała głosem jak dzwonek dzwiczny, lecz z silnym cudzoziemskim akcentem, a poznając po minie Marka, że jej musiał nigdy na oczy nie widzieć, dodała śmiejąc:

— Słyszałam o skuteczności pańskiej pomocy i dlatego ośmieliłam się napisać. Racz pan wejść, proszę.

Pan aptekarz skłonił się, a postępując w milczeniu za nią, łamał sobie napróżno głowę, kto to być może. Madame Caserta! A jednak wyglądała na młodziankę dziewczę. W obejściu nawet miała coś dziwnie dziewczęcego. Co za gracja, jaki wdzięk w ruchach! — myślał — patrząc na gibką jej figurkę.

Minęła mały przedsionek i otwierając drzwi saloniku, rzuciła już śmiało, zarówno okrywkę, jak kapturek, pokazując Markowi całe bogactwo złotych, falujących splotów.

Przysunąwszy gościowi krzesło, madame Caserta sama na niski osunęła się fotelik, mówiąc z nawpół błagalnym, czarownym ruchem:

— Uciekam się do pańskiej łaski i pomocy, zdrowa bowiem bardzo zazwyczaj, tu po raz pierwszy niedobrze się czuję; straciłam najzupełniej apetyt i w nocy sypiać nie mogę. Są to zapewne przelotne tylko cierpienia, mam też nadzieję, że mi pan ulgę przyniesiesz.

„Chemik farmaceuta“, zapominając o aptece i połączonym z nią sklepie galanteryjnym, przybrał minę lekarza, a przysunąwszy się do chorej, zaczął liczyć uderzenia pulsu na białej jej rączce. Niestety, nie znać po nim było żadnej choroby; po zadaniu też kilku jeszcze zapytań i otrzymaniu stosownych odpowiedzi, Barnays zauważył, iż lęka się, że cierpienie w moralnych przyczynach znajduje tu podstawę.

— To znaczy — pytała, podnosząc ku niemu wielkie, smutne swe źrenice — iż duch mój więcej jest chory, niż ciało?

— Tak mi się zdaje przynajmniej. Jeżeli pani każe, przysięgam lekarstwo, uprzedzam wszakże, iż może ono przynieść ulgę, ale złego nie naprawi. Aby pani przywrócić zdrowie, należałoby usunąć powód choroby, a to nie leży w mej mocy.

Długie jej rzęsy opadły, pierś lekkiem podniosła się westchnieniem.

— Pojmuję — wyszeptala. — A jak pan proroczy odgadłeś! W rzeczy samej, mam smutek; przytem zaś dziwnie tu samotnie. Dziwnie ponuro! Od świata wszakże ucieklam umyślnie.

I zadumana, dodała sama do siebie:

— Taki smutek! Taki smutek!

Zdawało się, iż zapomniła na chwilę o nim Marek zaś byłby zaręczył nawet, iż na długich jej rzęsach jasny zawisnął brylant. Łza u takiej cudownie pięknej kobiety! kto ją mógł wywołać, kto miał serce zatruwać życie to, które z kwia-

tów tylko i promieni słonecznych składaćby się winno?

— Przepraszam pana — wyszeptala, budząc się ze smutnej zadumy i lekko przygryzając usta. — Zapomniałam, że jestem ci obcą, że smartwienia moje nie mogą pana obchodzić.

— Bolesną podobnemi słowy wyrządzasz mi pani krzywdę — zawołał żywo. — Wierzę, madame Caserta, że nie znając nawet przyczyny pani smutku, współczuję z panią szczerze.

— Mówisz pan na serjo? i spróbujesz mi pomóc, ulgę przynieść? — pytała z dziecięcą radością w głosie. — Och, jak to zanie z twej strony! Ale prawda, nie możesz mnie uzdrowić bo, jak mówisz, duch jest głównie chory. Powiedz mi pan, co mam uczynić, aby siły odzyskać?

— Przedewszystkiem usunąć powody choroby, a dalej sądę, iż zmiana otoczenia i towarzystwo wielką by pani ulgę przyniosły.

Wstrząsnęła przecząco głową.

— Towarzystwo? — z gorzkim powtórzyła uśmiechem. — Myślisz więc, monsieur Barnays, że zawsze w podobnej byłam samotni? Nigdy! Pierwsza to próba dopiero. Towarzystwo? O, za nic!

Medyczna wiedza Marka wyczerpała się, mógł też milczeć jedynie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

chwyci i następnie zadał mu kilka ciec po większej części w głowę. Nieszczęśliwy porucznik jest formalnie posiekany. Jakim sposobem p. Schubert tak nadzwyczaj ciężko ranny mógł się dowlec do mieszkania rotmistrza Zwaga, jest formalną zagadką.

Obaj napadnięci oficerowie, z których porucznik rachunkowy Donat ducha wyzionął, nie znali się wcale. Zamordowany porucznik był już człowiekiem starszym i statecznym, śmieszne są przeto domysły plotkarskie o rzekomym akcie zemsty z powodu jakiejś kobiety.

Ciężko rannego porucz. Schuberta, pielęgnować z całą troskliwością w szpitalu w Jarosławiu.

W wypadku niniejszym zdaje się chęć rabunku nie była powodem czynu, bo przy obu napadniętych znaleziono wszystko co tylko wartościowego mieli przy sobie np. u porucznika Schuberta bardzo kosztowny złoty zegarek z takąż dewizką.

Woreczek z pieniędzmi. Na ul. Wekslarskiej siedziała sobie spokojnie pani Gitla Majer, wekslarzka, w otoczeniu sędziarki Julji Bereźnickiej, chłopaka sprzedającego ciastka i prowadziła interes, mieniając potrzebującym pieniądze. Jakaś kobieta przyszła do niej i zmieniła 5 złr., które Gitla schowała do woreczka, w którym znajdowało się około 100 złr. banknotami i położyła na kolanach pod fartuszkami. Tymczasem potrzebowała oddać się, zabrała więc monetę srebrną ze sobą, zapomniawszy o woreczku. Zaledwie odeszła kilkadziesiąt kroków, przypomniała sobie, wróciła się, ale pieniędzy z woreczkiem nie było. Sędziarka obok siedząca, Julja B., na którą padło podejrzenie, nie przyznała się do kradzieży i rewizja odbyta u niej nie wykazała, ale ponieważ znana jest, jako fachowa złodziejka, przeto zatrzymano ją w aresztach.

Kradzież. Na szkodę Sabiny S. przy ulicy Kościuszki l. 5. zamieszkałej, zabrała nowo przyjęta służąca Józefa Malecka z otwartego pomieszczenia różną garderobę wartości 10 złr. i z lupem uciekła.

Zawzięcie. Zarobnica Anastazja Czepil zamieszkała przy ul. Zamarstynowskiej l. 154. przytrzymała dzisiaj Marjana Petrykowa, 14 letniego chłopca, na placu Krakowskim i oddała w ręce policji. Petrykowi bowiem podczas nieobecności Czepielowej, rozbił kłódkę u jej kufra i skradł kwotę 2 zł. Przy Petrykowie znalezioną kwotę, 1 złr. 57 ct., oddano poszkodowanej, jego samego oddano do aresztów.

Teatr, literatura i sztuka.

Repertuar teatralny. Dziś w sobotę „Mikado“ operetka w 2 aktach Sullivana. Jutro w niedzielę „Farrinelli“ operetka w 3 aktach Zumpego. W poniedziałek „Durand i Durand“ farsa w 3 aktach Walabregua. Zakończy „Wyspa Tulipatan“ operetka w jednym akcie Offenbacha. We wtorek „Baron cygański“ operetka w 3 aktach Straussa. We środę „Świat nudów“ komedia w 3 aktach Paillerona. Trzeci gościnny występ pana Dutertre'a, artysty teatru „Odeon“ w Paryżu.

Teatr. Z okazji pierwszego występu p. Armanda Dutertre-Plucińskiego w „Świętoszku“, wyraziliśmy zdanie, że role czysto charakterystyczne, nie zdają się odpowiadać w zupełności talentowi artysty paryskiego „Odeonu“, ale role dramatyczne. W występie wczorajszym p. Dutertre w tragedji Delavigne'a „Ludwik XI“, znaleźliśmy potwierdzenie tego wniosku. P. Dutertre usprawiedliwił wczoraj nasze oczekiwania. Jego Ludwik XI. nie był wprawdzie kreacją skończoną, dał nam jednak możliwość przekonania się, że mamy przed sobą artystę wykształconego, który postać jaką miał odtworzyć, umiał należycie ocenić i zrozumieć, i grę swą dobrze obmyśleć.

P. Dutertre dał nam wczoraj Ludwika XI. takim, jakim go historia w ostatnich latach jego życia przedstawia i jakim też autor mieć go sobie życzył.

Artysta uwydatnił w swej grze wszystkie właściwości tego niezwykłego w dziejach charakteru, na który złożyły się despotyzm krwiożerczy, energia silna, przeniewierstwo i przewrotność kameleonowa, wreszcie upadek sił moralnych i zupełne rozprężenie nerwowe, starganego ambicjami despotycznymi króla.

Niektóre sceny, jak w akcie III. rozmowa z Marją, i w IV. spowiedź, wypadły prawie skończenie, natomiast akt V. nie wydał się nam przeprowadzonym jednolicie. Szczególnie powstanie z agonji i scena ze synem, nie zdradzały w sobie prawdy. Sam akt konania przeprowadził artysta z należytem realizmem. Pan Dutertre miał do walczenia wczoraj z silną chrypką, która jednak mocno nie razila ze względu na fizyczne cechy przedstawianej postaci.

Publiczność darzyła ciągle sympatycznego gościa gorącymi oklaskami.

Obok p. Dutertre zbierał zasłużone oklaski za pię-

nie odegraną rolę ks. Nemour p. Woleński, p. Wysocki zaś za nader starannie opracowaną i przedstawioną postać królewica.

Niezupełnie właściwie powierzono rolę pustelnika p. Kwiecińskiemu, a najfatalniej już wyglądał w tragedji wczorajszej p. Kiczman.

Reszta ról męskich pozostawała w rękach pp.: Hierowskiego, Szoberta, jakoteż pp. Piaseckiego, Gasińskiego i Starzewskiego.

Jedyną rolę kobiecą, Marję, odegrała z uczuciem p. Stachowicz. Pozwalamy jednak sobie zwrócić jej uwagę, iż krój sukni i ubranie XV. wieku cokolwiek od dzisiejszych się różni.

P. Adolfiną Zimajer bawi jak wiadomo na występach gościnnych w Warszawie, które cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem. Przed każdym występem naszej primadonny operetkowej, kasa teatralna dla braku biletów jest zamknięta. Dyrekcja teatrów rządowych, zachęcona powodzeniem artystki, zawarła z nią układ na dalsze dwa tygodnie. Występy p. Zimajer w Warszawie potrwać do 15. bm., poczem artystka uda się na krótki czas do swej wili w Zakopanem.

Dyrekcja teatrów rządowych, zamierza zaangażować panią Zimajer z przyszłym rokiem do Warszawy. Na ten rok wiąże artystkę kontrakt z teatrem lwowskim, dokąd niebawem powróci.

„Prawnika“ organu polskich Towarzystw prawniczych Nr. 35 zawiera: O zbrodni stanu. Dwa wykłady publiczne, przez dr. Wład. Ostrożyńskiego (c. d.) Sądownictwo. Kolonje rolnicze karno-poprawcze. — System. przegląd judykatury n. Tr. s. w poszcz. mater. er., zest. dr. H. Jolles. Spr. z przywil. (dok.) — Administracja. Praktyka admin. (Orz. Tryb. pań.) — Stowarzyszenia. Ulgi kolejowe dla uczestników w II. Zjeździe prawn. i ekon. pol. — Towarzystwo prawnicze wadowickie. — Wiadomości drobne. Stan spraw indemniz. z końcem I. pół. 1889. — Reforma admistr. w Węgrzech. — Wiadom. urzędowe. (Opróżn. posady. — Z Izb adwokatów.) — Obwieszczenia urzędowe. — Ogłoszenia prywatne. — Odcinek: Jeszcze o kandydatach adwokatury, napisał dr. Jakób Wolerner.

F. G. Seume. Jego życie, dzieła i zasługi. Przyczynek do dziejów Polski pod koniec XVIII. stulecia. Pod tym tytułem napisał p. Józef Czernecki studjum, które wyszło we Lwowie nakładem księgarni Milikowskiego (Starzyka).

Cesarz w Galicji.

Wczoraj zrana cesarz opuścił Pawłosiów i przez Jarosław, Radymno, udał się do Krakowca na Duńkowice, gdzie dosiadł konia, by uczestniczyć w manewrach. Gdy przybył do Gnojnic, zastał tam przy łuku tryumfalnym całą reprezentację pow. Jaworowskiego z ludem i duchowieństwem. Powitał go przemową marszałek Łucki. Przybywszy do dworu hr. Łubieńskiego w Krakowcu został tam powitany przez gospodarza, a następnie przez synka jego wierszem polskim. Namiestnik przyjechał był już przedtem do Krakowca. Cała główna kwatera arcyksięcia Albrechta znajduje się w Krakowcu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 6. września. Nuncjusz papieski Galimberti przyjedzie d. 28. bm. do Lwowa na poświęcenie kościółka sióstr Franciszkanek (przy ul. Kurkowej).

Pozdam 6. września. Cesarz z małżonką wyjechał po południu do Drezna.

Paryż 6. września. *Figaro* dowiaduje się, że papież wybierze się wkrótce w podróż do Austrii, Hiszpanji, Francji i Belgji. Do Paryża za gości może jeszcze podczas wystawy.

Paryż 6. września. Boulanger wystosował list do prezesa gabinetu Tirarda, w którym domaga się postawienia go przed sąd wojenny przyrzekając, iż stawi się natychmiast po utworzeniu takiego sądu. Gdyby p. Tirard na to się nie zgodził, musiałby Boulanger stąd wnioskować, że wyższe koła rządowe obawiają się bezstronnego sądownictwa wojskowego, a wtedy nichy mu nie pozostało, jak złożyć swą sprawę w ręce najwyższych sędziów, którzy wydadzą wyrok w dniu 22. września.

Petersburg 6. września. Zaproszenie attachés wojskowych Niemiec i Włoch na manewry galicyjskie silnie tu zrobiło wrażenie.

Chrystjanja 6. września. Pod Besaker wyłowiono flaszkę, z niewyraźnie olówkiem skreśl-

nem pismem, według którego okręt „Mimi“ z Kiel, płynąc z Archangielska do Amsterdamu, rozbił się na morzu Lodowatem.

Antwerpja 7. września. W fabryce naboje położonej niedaleko miasta, w Haent, nastąpiła dzisiaj straszliwa eksplozja dynamitu. Wiele osób, przeważnie kobiety i dzieci, zostało poranionych. Wyrzuczone eksplozją w powietrze naboje i pociski przelatowały i spadały na różnych miejscach miasta i portu.

Znaczna ilość pocisków uderzyła w giełdę, która podówczas była literalnie przepelnioną. Nastąpiła panika nie do opisania, część gmachu legła w gruzach. W wielu domach w skutek eksplozji powybijane szyby i uszkodzone dachy.

Antwerpja 7. września. Eksplozja nastąpiła w magazynie, w którym nagromadzone były naboje i proch przeznaczone do eksportu. Fabryka zatrudniała 126 robotników, kobiet i mężczyzn, z których *wszyscy zginęli w płomieniach.* Wskutek eksplozji zapaliły się dwa wielkie hangary przeznaczone dla nafty rosyjskiej. Wskutek wstrząśnienia z powodu eksplozji wiele domów znacznie uszkodzonych.

Wiele hangarów znajdujących się w pobliżu zniszczonej fabryki, z łatwością mogą opanować płomienie. Wszystkie władze, cała policja, żandarmerja i cały garnizon znajdują się na miejscu katastrofy.

Księża i siostry miłosierdzia wraz z lekarzami, udzielają bardzo licznym, a ciężko rannym pierwszej pomocy. *Ogień szerzy się z niesłychaną gwałtownością i ogarnia czem raz większe przestrzenie.*

Wiadomości polityczne.

Zurych 6. września. Donoszą do *Frankfurter Zeitung*: Polska kolonja zurychska została do wysokiego stopnia zaniepokojoną krokami szwajcarskiej policji, która znacznej liczbie Polaków odmawia dalszego pobytu w Szwajcarii. Pomiędzy Polakami, którzy dla braku dostatecznych legitymacji są zmuszeni kanton zurychski opuścić, znajdować się ma kilku, którzy już przez przeszło 25 lat mieszkają w mieście Zurychu. Jeden z wydalonych starał się już przed kilkunastu laty o nadanie obywatelstwa, lecz takowego nie uzyskał. Co policję szwajcarską do wydalania Polaków pobudziło, dotychczas nie wiadomo. Żaden z wydalonych Polaków nie odegrał nigdy żadnej roli politycznej. Zdaje się, tak kończy *Frankfurter Zeitung*, że we wszystkich miejscowościach, zamieszkałych przez Polaków i Rosjan, dokonywa się pewna lustracja.

Paryż 6. września. *Le XIX. Siècle* donosi, że Boulanger postanowił uleść namowom swoich „przyjaciół“ politycznych i stawić się kilka dni przed 22. września (przed wyborami) trybunałowi państwowemu. Urządzi się jednakże w ten sposób, aby go nie poznano w drodze i aresztowano go dopiero w Paryżu.

Tę samą wiadomość podaje i *Estafette*, dodając, że jeden z przyjaciół Boulanger'a zamierza wynająć parowiec w celu zrobienia, trzy miesięcznej wycieczki po Śródziemnym morzu. W tym związku zdaje się, jakoby eksjeneral pragnął wyładować w sposób romantyczny gdzie na wybrzeżu, ażeby potem tajemnie z niebieskimi okularami lub bez nich, kulejąc lub nie, udać się do stolicy. „Niech wraca“ — tak kończy organ *Ferry*'ego grożąc — nie ujdzie on żandarmom, którzy na niego czatują, ani sędziom, którzy go oczekują“.

Boulangerowska *Cocarde* otrzymuje z Belley, gdzie onego czasu Boulanger stał ze swoim pułkiem, następujący telegram: „W chwili, gdy rezerwiści, udający się do 135 pułku piechoty, załogującego tutaj, przejeżdżali przez Fontainebleau, byli ministrowie, którzy powrócili z rady ministerjalnej, na peronie dworca, oczekując pociągu paryskiego. Rezerwiści, siedzący w wagonach, skoczyli do okien, a zobaczywszy spółnika Ping'a i Ping'a, pozdrowili go następującymi okrzykami: Vive Boulanger! A bas le saucissonier! (Niech żyje B. — precz z pozeraczem kielbasek!) mając na myśli ministra Constansa. Wysłana natychmiast despesza, nadeszła do Belley przed ich przyjazdem. Zarządzono śledztwo, a oprócz kar więziennych od 15 do 30 dni, którym ulegli wszyscy żołnierze oddziału, siedzi już siedmiu patriotów, którzy wnieśli okrzyk na cześć prezydenta ligi patriotów,

w celach, ażeby być postawionymi pod sąd wojenny. Jeżeli znajdą się oficerowie francuscy, którzy ich zasądzą, to mogą być pewni, że długo nie będą siedzieć tam, dokąd ich posle sprawiedliwość Freycineta.

Petersburg 6. września. Książę Czarnogórski, „jeden przyjaciel“ cara, otrzymał od rządu rosyjskiego miljon rubli, aby zapłacić długi w pewnych bankach wiedeńskich.

Petersburg 5. września. Administratorem archidiecezji mohilewskiej kapituła wybrała (b. pomocnika arcybiskupa Fijałkowskiego) prałata Apolinarego Dowgiałę. Rząd wybór zatwierdził. W kapitule uczestniczyli prałaci: Kielkiewicz, Dowgiałę, Syroczyński, Martynow, Maculewicz, Awdziejewicz i kanonicy: Afanasowicz i Barancewicz. Ks. Dowgiałę wzbrał się przyjąć wybór i uległ dopiero na usilne prośby.

NADESŁANE.

Nową koniczynę do siewu 109 kilo po 65 zlr. loco Lwów, sprzedaje **Maurycy Beeth** handel komisowy produktów i chmielu we Lwowie ulica Kollataja (Brygicka) l. 7. II. piętro.

Konsorcjum kapitalistów we Lwowie **udziela zaliczki za wynagrodzenia propinacyjne i eskontuje takowe** w całości pod umiarkowanymi warunkami bankowymi. Bliższych wiadomości udziela interesantom doradca prawny, adwokat Dr. Emil Byk we Lwowie.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Dobrze i pobudzająco na trawienie działającym i żołądek wzmacniającym środkiem jest od dziesiątek lat najszczytniej znany „**Balzam życia dr. Rozy**“ z apteki B. Fragnera w Pradze. Otrzymać można we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

Nadesłane. Stosownie do polecenia Wydziału Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej ogłaszamy w alfab. ładzie nazwiska dłużników Towarzystwa niepoczuwających się do swoich obowiązków względem tegoż: Acht Adam, Augustyn Zygmunt adj. sąd., Bogdanowicz Antoni, Baranowski Szymon kand. not., Bartkiewicz Adam ausk. sąd., Bielawski Walenty konc. star., Bobek Kazimierz naucz. gimn., Bachowski Julian konc. mag., Bojarski Wład. naucz. gimn., Czarkowicz Wincenty, Czyczyłowicz Teofil ausk. sąd., Chutkowski Jan ofic. kolei Kar. Ludw., Drodowski Karol koncp. adw., Dembicki Franciszek kand. not., Danielec Michał ofic. kolei Karola Ludw., Dziurzyński Franciszek. Daniłowicz Jędrzej.

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji eskontują pod najkorzystniejszymi warunkami SOKAL i LILIEN Dom bankowy i Kantor wymiany.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego) od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 w. zór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.
Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 4:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamecze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.
Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 po poł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu Munkacsa, Ławocznego, Orłó, Stróże, Chyrowa, Husiatyna. Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Czerniowiec i Stanisławowa. O godz. 8. wieczór,

pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawyrusk. 5:53 po poł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orłó, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8:54 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg do Stanisławowa, Czerniowiec, i Czortkowa.

Ku Belczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 2:44 po połud. tylko co piątku pociąg mieszany do Rawyrusk. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawyrusk.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent. w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dni powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Już dnia 15. września b. r.

zł. 100.000 wa.

do wygrania

promesa na los CISO (Theis-Los)

tylko za 2 zlr. 50 ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki 1

KAWĘ Karakas, bardzo dobrą w smaku, pół kilo 88 ct. poleca Albert Szkowron Lwów, plac Marjański liczbą 7.

Tylko w składzie wędlin Przybyskiego przy ulicy Krakowskiej l. 3. funt szynki 80 ct. szynka w całości gotowana funt 50 ct. Wszelkie inne wędliny po najniższej cenie. Na prowincję posyłam za po braniem odwrotną pocztą. 930

„Hotel Garnie“ pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. Z głębokim szacunkiem **Wilhelm Breitmeier.**

Masło doskonałe kuchenne po zlr. 4-50, deserowe niesolone po zlr. 5-— paczka 5-kilowych z opakowaniem franco rozsyła Zarząd **dóbr Nowe-sioło** pod Stryjem. 183

Kasy ogniowate! Simon Degen 17. Jagiellońska.

Aptel i poszukuje do wydzierżawienia. Łaskawe oferty przyjmuje aptekarz w Bursztynie. 1083

Folwark we Lwowie 29 morgów łąk i roli najlepszej jakości z bardzo dobrymi budynkami zaraz do wydzierżawienia lub sprzedania. Bliższa wiadomość w sekretarjacie Zakładu Osolińskich. 040

Handel korzenny Henryka Mayera Lwów, róg ulicy Łyczakowskiej, poleca cukier w głowach kilo 39 ct., częściowo 40, kostki i mączka 42 ct., wyborne kawy 1/2 kilo ct. 84, 90, 96, zlr. 1, 1 04, 1 08. 1027

Potrzebny jest werkmeister do zakładu mechanicznego do Rosji, gubernja kijowska. Bliższa wiadomość co do warunków ulica Krakowska, hotel Stadmüllera nr. 3. do dnia 2/9. Później zaś pisemnie Rosja, Berdy czów, Płachecki i Doberski. 1019

Osoba w starszym wieku z dobrym wychowaniem żyje y sobie przyjąć miejsce bony. Łaskawe zgłoszenia S. F. poste restante Busk. 1091

Potrzebuję nauczyciela na wieś, któryby przygotował ucznia IV. gimn. czyli z nim zdał te klase; w domu niemiecka konwersacja. O warunkach i zgłoszenia uprasza się pod adresem: Bukowski w Paulineach poczta Janów koło Trembowli. 1056

Ucznia poszukuje apteka w Cieżkowicach. 1080

Poszukuje się nauczyciela domowego w starszym wieku (nie wojskowego) dla dwojga dzieci w wieku 6—12 lat. Warunki: wikt mieszkanie i 10 zlr. honorarium miesięcznie. Adres: F. Janicki poczta Zaleszczyki. 1 81

Ein gebildetes Fräulein, Norddeutsche, erfahren in Pflege und Erziehung der Kinder, sowie in Handarbeiten geübt, sucht baldigst Stellung. Adresse: Frä. L. Ritter Kamionka bei Rawa ruska. 1063

Umieszczenie paniątek, przygotowanie do egzaminów wstępnych i nauczycielskich, kursa języków obcych. Bielska, Rynek 41. 1071

Gubernier, akademik poszukuje odpowiedniej posady. Adres: R. Oleński poste restante Nowy Sącz. 1055

Bazar nabiału przy ulicy Ruskiej l. 1.

poleca: Świeże wyborne masło, Masło do kuchni bardzo dobre, Mleko świeże, zbierane, kwaśną śmietanę, podśmietanie itd po najumiarkowańszych cenach.

Pieczyno z piekarni p. Schirmera Przyjmuje także rbonament miesięczny.

Poszukuje się majątku ziemskiego wartości do 30.000 zlr. Bliższych wiadomości udzieli Admin. Kurjera. 1079

Handel wiktuałów Zielona 26. przedam niżej wartości. 1088

Handel produktów wiejskich Stanisławy Pesel Halicka 15. poleca masło kuchenne i deszczowe codziennie świeży czysty żytni chleb wiejski, ceny najniższe 1078

STUDENT 6 kl. wydziałowej z Samobora liczy 16 rok, porządne rodzicielskie wychowanie, poszukuje umieszczenia do handlu korzennego za praktykanta. Wiadomość w Admin. „Kurjera“. 1075

Uczeń z 4. klasy normalnej z dobrym postępowaniem poszukuje umieszczenia w handlu lub jakimkolwiek innym rzemiośle. Łaskawe zgłoszenia M. B. poste restante Busk. 1090

Osoba inteligentna przybyła z królestwa polsk. poszukuje miejsca do towarzystwa wiekowej osoby kobiety lub do większego domu do pielęgnowania małego dziecka przy m. m. ce lub niańce, lub do małego gospodarstwa przy osobie pojedynczej lub chorej, lub w jakim większym domu mieć nadzór nad rzeczami stołowymi lub bielizną, lub jakiego innego zajęcia. Adres M. Bojarska ulica Grodecka 5. Lwów.

400 metr. centnarów pastewnych buraków po 1 zlr. do sprzedania na Szadbejówce w Stanisławowie. Zgłoszenia przyjmuje do 1-go października dzierżawca. 1097

Henryk Mayer, handel korzenny, Lwów róg ulicy Łyczakowskiej potrzebuje praktykanta; z prowincji mają pierwszeństwo.

Nauczyciel muzyki poszukuje odpowiednie posady kapelmistrza, udzielając nauki na dętych i smyczkowych instrumentach, także śpiewu, może się wykazać świadectwami egzaminacji i własnymi kompozycjami których nabyć można w księgarniach i na fortepian. Antoni Kwolik, Zółkiewska l. 23. we Lwowie. 1089

Pilzner na szklanki, ciepłe i zimne przekąski poleca handel Jana Bodnara ulica Akademicka 20. 1094

Dwa pejzaże olejne Hobarta (pendant), starożytny obraz, lustro wielkie do sprzedania ulica Podzamecze 9. I. piętro. 1095

Tutki cygaretowe najlepsze oryginalne kukurudziane z papieru francuskiego Arabie, nadzwyczaj cienkie, w paleniu nie nie cuchnące po najniższej cenie i białe Cartouch oryginalne w rozmaitych wzorach poleca Fabryka tutek cygaretowych Wincentego Ptaszyńskiego ulica Halicka l. 5. we Lwowie. 1096

Poszukuje się bardzo dobrego fortepianu Mignon. Skarbkowska 37. I. piętro. Od 2-giej do 4-tej. 1098

Uczeń VIII. klasy gimnazjalnej poszukuje lekcji za wspólne mieszkanie i śniadanie. Bliższa informacja pod l. Z. G. W. nr 32 w adm. Kur. 1099

Nauczycielka posiadająca egzamin froeblovski z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Adres: M. M. ulica Batorego l. 28., drzwi l. 29.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, pokoje z przynależnościami. Pomieszkonia kawalerskie. Pokój i kuchnię, stajnię, wozownię wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 978

Nr. 13. ulica Pańska. 6 pokoi zaraz do najęcia I. piętro. 1029

2 pokoje kawalerskie, ulica Teatralna 10. 929

Pokój kawalerski do najęcia ulica Kościuski 7. 1093

W Rynku l. 3. jest zaraz do wynajęcia sklep. 1060

W willi „Zacisze“ ulica Godebia 12. pokój kawalerski do najęcia. 1061

Rynek 28. II. piętro, front 4 pokoi, uryża, kuchnia z przynależnościami. 1066

3, 4 pokoje (wysoki parter) ulica Kraszewskiego 25. 1072

Ulica Kalecza 14. 2 pokoje, kuchnia I. piętro. 1072

Dwa pokoje i kuchnia są do najęcia w pięknie położonej willi w obszernym ogrodzie przy ulicy Garnarskiej 17. od 1. Października. 1077

Eleganckie, rozmaite pomieszkonia do wynajęcia przy ulicy bocznej Zimorowicza. Wiadomość u właściciela l. 7. 4 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, 5 pokoi, przedpokój, 4 pokoje, kuchnia, spiżarnia. 1084

Sklep i pokój oraz pokoj kawalerski jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Pańskiej l. 22. 1086

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, 4 pokoje kawalerski Rynek 4. 1087

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, balkon, I. piętro uryża, garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia. 846

Korespondencje prywatne.

Mylord ma list w administracji.

Pana B. i L. w Zaleszczykach upraszam o uiszczenie długu za wikt, ponieważ będę zmuszona wymienić nazwisko i charakter, jeżeli Panowie dalszem milczeniem mnie do tego spowodujecie.

Ciągnięcie 15-go Września b. r.

4% Losy Cisańskie (Theisslose)

Główna wygrana zhr. 100.000.

Promesy na te Losy po zhr. 250.

4% Losy Banku węg. hipotecz.

Główna wygrana zhr. 50.000.

Promesy na te Losy po zhr. 2.

Sprzedaje po kursie dziennym

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata roczna na prowincji zhr. 180.

Na porę kuracyjną 1889

poleca rzeczywiście dobrą

Herbatę

rosyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty, 19 lat istniejącego we Lwowie, Sykstuska 6.

KSIĘGARNIA

G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie

poleca nowe dzieła

Edwarda Bogusławskiego

Mag. nauk fil.-hist. b. szkoły głównej warszawskiej.

Historja Polski . . . 1 zhr. 50 cent.

Historja Słowian. Tom I. zhr. 4'60.

„Historja Słowian“ przed sądem w Berlinie . . . 22 cent.

Obrona „Historji Słowian“ contra prof. A. Brückner . . . 25 cent.

Słowno o racjonalnej grafice polskiej . . . 20 cent.

Szkice Lito - Windyjskie I. Lito - Windyjskie i Windyjskie nazwy gór, rzek, jezior i osad w Europie . . . 40 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

Machiavella

za 30 centów.

Machiavella

za 20 centów.

Machiavella

za 10 centów.

Dostać można w księgarni Altenberga (dawniej Richtera) we Lwowie, plac Marjacki.

PILIPTON

po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.

Nabyć można w sklepie

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

BERDYNDAN WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego 1. 8.

NOWY WYNALEZEK

PARFIA IXORA ED. PINAUD

Mydło à l'IXORA

Essencya dla chustek à l'IXORA

Woda toaletowa . . . à l'IXORA

Pomada à l'IXORA

Olejek à l'IXORA

Puder ryżowy à l'IXORA

Kosmetyk à l'IXORA

37, Boul^d de Strasbourg, 37

Na sezon budowlany poleca

J. MEHRER we Lwowie

ulica Karola Ludwika 1. 25.

swój skład szyb belgijskich, czeskich, tudzież krajowych i wykonuje oszklenia we Lwowie i na prowincji po cenach umiarkowanych w najkrótszym czasie.

OBWIESZCZENIE.

WIELKI JARMARK

w Rzeszowie

przypadający na Sw. Mateusza rozpocznie się na konie rasy szlachetnej

dnia 19. września 1889.

Jarmark główny na konie rasy mieszanej, wyroby krajowe, narzędzia wszelkiego rodzaju, oraz

produkta odbędzie się

dnia 23. września 1889.

co niniejszem podaje po powszechnej wiadomości.

Magistrat miasta

Rzeszów dnia 28go sierpnia 1889 roku.

Wolny od piegów

zostałem przez codzienne użycie

Bergmanna Mydełka z mleka Lili

Na składzie po 45 centów sztuka

u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Szybka i pewna pomoc

na cierpienia żołądkowe i tegoż skutki!!

Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem do utrzymania zdrowia, czyszczenia i utrzymania czysto soków i krwi, jakoteż do pobudzenia dobrego trawienia jest wszędzie już znany i ulubiony

„Balsam życia dr. Rosa'ego“.

Tenże sporządza się z najlepszych i najskuteczniejszych ziół alpejskich najstaranniej, jest zupełnie pewnym na wszelkie uciążliwości trawienia, kurcze żołądkowe, brak apetytu, odbijanie się, napierania krwi, hemoroidy i t. p. Skutkiem wej znakomitej skuteczności stał się tenże pewnym i niezawodnym środkiem ludowym. Wielka flaszka kosztuje 1 zhr., mała 50 centów.

Tysiąc listów uznania do przegłędnięcia!

Przeostroga!!!

Celem uchylenia oszukaństwa, zwraca się uwagę każdego, że każda, według oryginalnej recepty rzeźmień samego sporządzona flaszka Balsamu Życia Dr. Rosa'ego jest zawinięta w niebieski karton, z napisem po stronach podłużnych: „Dr. Rosa'ego Balsam życia z apteki pod Czarnym Orłem, B. Fagnera, Praga 205-34“ zapomnij w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim i którego czoło o atrzone jest prawnymi markami ochronnymi.

Marka ochronna.

PRAWDZIWEGO

Balsamu życia Dr. Rosa'ego

dostać można tylko

w głównym składzie fabrykanta

B. Fagnera

w Aptece pod „Czarnym Orłem“

Praga 205-3.

Wszystkie apteki Lwowa i kraju, jakoteż wszystkie większe apteki austro-węgierskiej monarchji mają na składzie Balsam życia.

Tamże otrzymać można

Praską Maść uniwersalną domową

środek leczniczy uznany na wszelkie zapalenia, rany i wrzody tysiącem listów pochwalnych.

Tegoż używa się z pewnym skutkiem na zapalenia, zatrzymanie mleka i ztwardzenie piersi przy odłączeniu, na wrzody, karbunkty, wrzody na paznogiach, żywe mięso na palcach, na zatwardzenia, napuchnięcie gruczołów itp. — Wszelkie zapalenia, zatwardzenia i napuchnięcia leczy w krótkim czasie; i ez gdy wrzód już zacząłby materyzować, w krótko naciągnie i wyleczy się. — Puszka 25 i 35 centów.

Przeostroga!

Ponieważ praską Maść uniwersalną często naśladowają, ost zega się, że tylko u mnie wyrabia się według przepisu oryginalnego. Maść jest tylko wtedy prawdziwą jeżeli złote metalowe puszkę zawierają jeźli złote metalowe puszkę zawierają w czerwone napisy użycia (w 9 językach) i w niebieskie kartony —które noszą markę ochronną.

Balsam uszny

Najpewniejszy wieloma doświadczeniami wyprobowany środek, leczący eposę słucho zupełnie — Flakon 1 zhr.

OGŁOSZENIE.

Rozpisuje się licytacja na dostawę drzewa opałowego, szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie, na rok 1890 t. j. od d. 1. stycznia do d. 31. grudnia 1890 r. z oznaczeniem w przybliżeniu ilości potrzebnego drzewa, a mianowicie:

- a) bukowego metrów kubicznych 1200.
- b) brzożowego „ „ 700,
- c) sosnowego „ „ 600.

Drzewo powinno być w najlepszych gatunkach, zdrowe, suche, w równych polanach, a dostawione będzie w miarę zażądania i w ilościach przez Zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższe wyjaśnienia udzielone w Zarządzie szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zostanie zawartym.

Oferty opieczetowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadium 5% od całej rocznej dostawy składają należy na ręce Dyrekcji szpitala do d. 25. września r. b. i w tymże dniu o godzinie 11. przed południem, odbędzie się naprzód otwarcie ofert, następnie ustna licytacja.

Do kontraktu wymagana będzie kaucja w wysokości 10% od całej rocznej dostawy.

Lwów, dnia 4 go września 1889 roku.

Dyrekcja Szpitala powszechnego Krajowego.

UBERALL VORRÄTHIG 17 MEDAILLEN



LEICHTLÖSLICHER CACAO

u p. Stanisława Wojciechowskiego ulica Chorążczyzna 1. 6.

PARKIETY i posadzki

deszczynkowe oraz

wszelkie wyroby stolarskie

jako to: okna, drzwi itd. poleca

Fabryka parowa

BRACI WCZELAKÓW

we Lwowie.

W wyższym żeńskim Zakładzie naukowo-wychowawczym

WIKTORJI NIEDZIAŁKOWSKIEJ

ulica Jagiellońska 1. 7. we Lwowie

wpisy učenje, tak stałych pensjonarek jak docho dzących, zaczynają się dnia 29 b. m.

Lekcje rozpoczną się dnia 4go Września.

Towarzystwo zostaje jeszcze tylko 6 dni.
CYRK A. SCHUMANNA

Dziś w Sobotę 7. września o godz. 8. w.

Przedstawienie



Pierwszy występ anglo-amerykańskiego kłowna p. Jana Clermont z jego znakomicie dresowanymi osłami, świnkami i gęsiami. Nieodwołalnie przedostatni występ Towarzystwa profesora Antonio.

Jutro w Niedzielę dwa przedstawienia I. o godzinie 4tej II. o godzinie 8mej wieczór.

Neodwołalnie ostatni występ Towarz. p. Antonio.

Jutro przedstawienie. *A. Schumann, dyrektor.*

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841.

daje do wiadomości, że od dnia 1. września 1889. zaczęwszy próbki najnowsze na sezon jesienny i zimowy są przygotowane i na żądanie zostaną franko wysłane; również dla p. krawców karty z próbkami.

Pasy do maszyn,
 Oliwę do maszyn,
 Smarowidło do osi

poleca

Józef Hanke

we Lwowie

pod „Czarnym Psem“
 Rynek 1. 38.

Folwark

z osobną hipoteką do sprzedania na dogodnych warunkach.

Przeźreni: łąk 50 morgów, ornej ziemi 24 morg. Dwór o 5ciu pokojach murowany, Stajnia i stodoła, Młyn o 3ch kamieniach murowany, Karczma ze stajnią murowaną przy gościńcu od Lwowa 4ry mile przy stacji kolei żelaznej. Cena 25.800 zł. czysty dochód 6% daje. Adres: dla bliższej wiadomości, poste restante Wojakowski Żółkiew.



Toczydła do ostrzenia

wszelkich rozmiarów

poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów, ul. Karola Ludw. 13.



są najczęściej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najdoskoniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowymi) są najdoskonalszymi maszynami specjalnymi do szycia białej sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowymi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemieckie najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe są najlepszymi specjalnymi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa i dla wszelkich innych podobnych ceiów przemysłowych. Głównymi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materiał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczoną trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne maszyny do szycia Singera znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15) a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

11. Ulica Halicka 11.

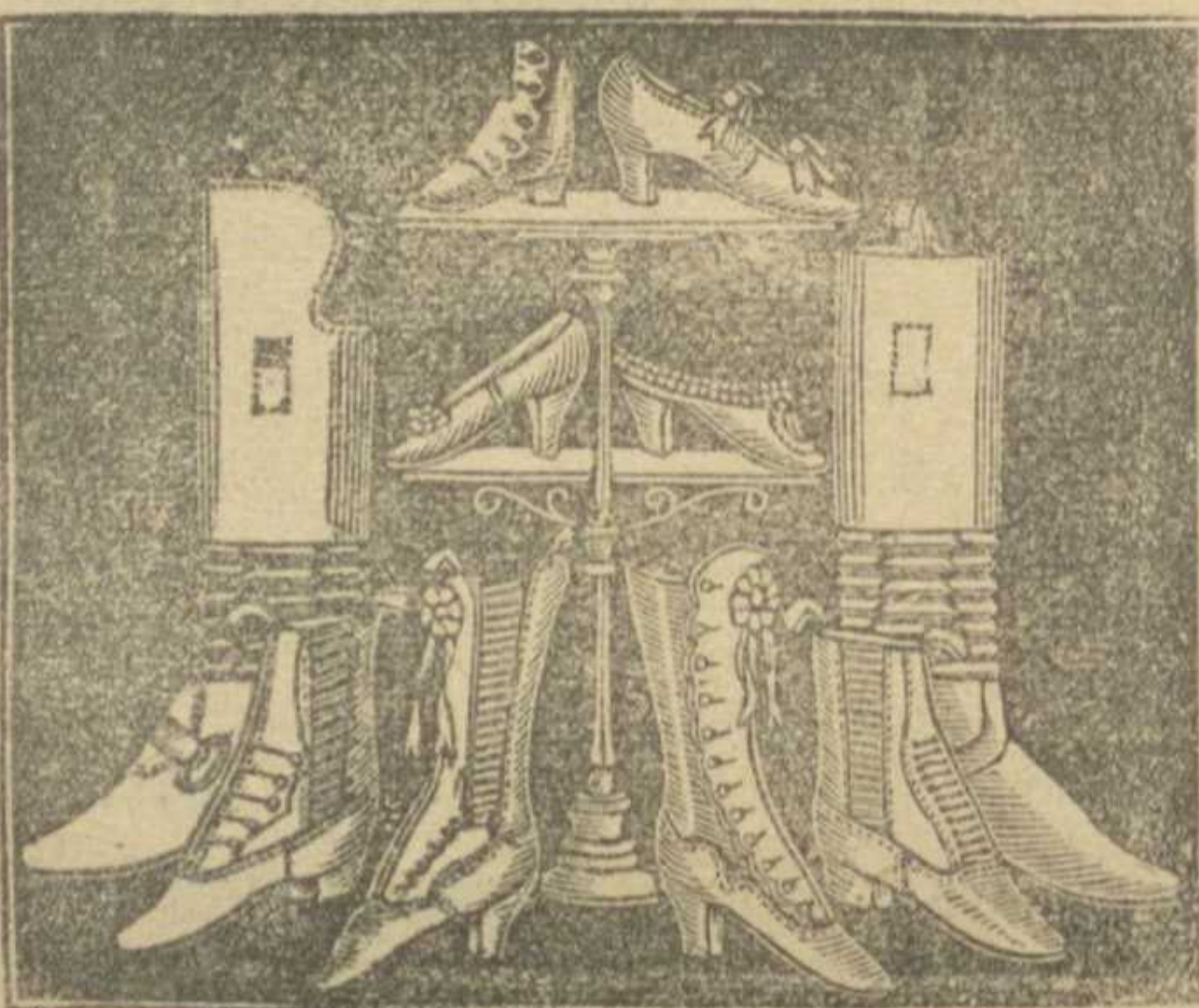
Tylko jeszcze do 30. Września
 zupełna

Wysprzedaż Obuwia

o 30% taniej

Lwów, przy ulicy Halickiej 1. 11.
 (naprzeciw domu Kapitulnego)

Tylko jeszcze do 30. Września.



L. 1825.

OGŁOSZENIE.

W dobrach Fundacji hr. Skarbka w Doroszowie wielkim jest od 1. listopada br. młyn amerykański położony o 3 kilometry od Kulikowa do wydzierżawienia.

Oferty z dołączeniem wadium w wysokości 1/4 ofertowanego rocznego czynszu składać można w biurze administracji fundacji hr. Skarbka we Lwowie najdalej do 20. bm. godziny 12. w południe.

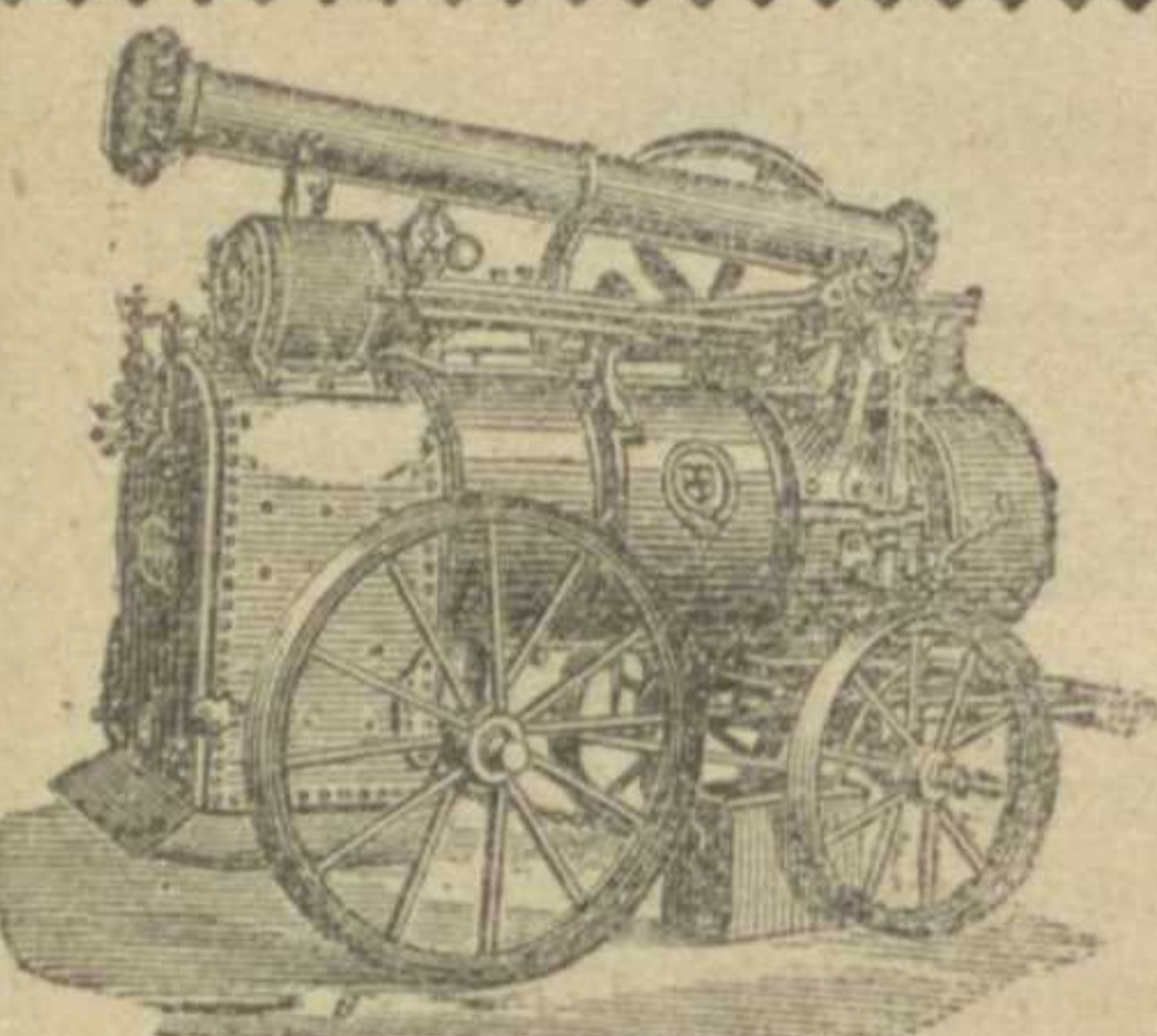
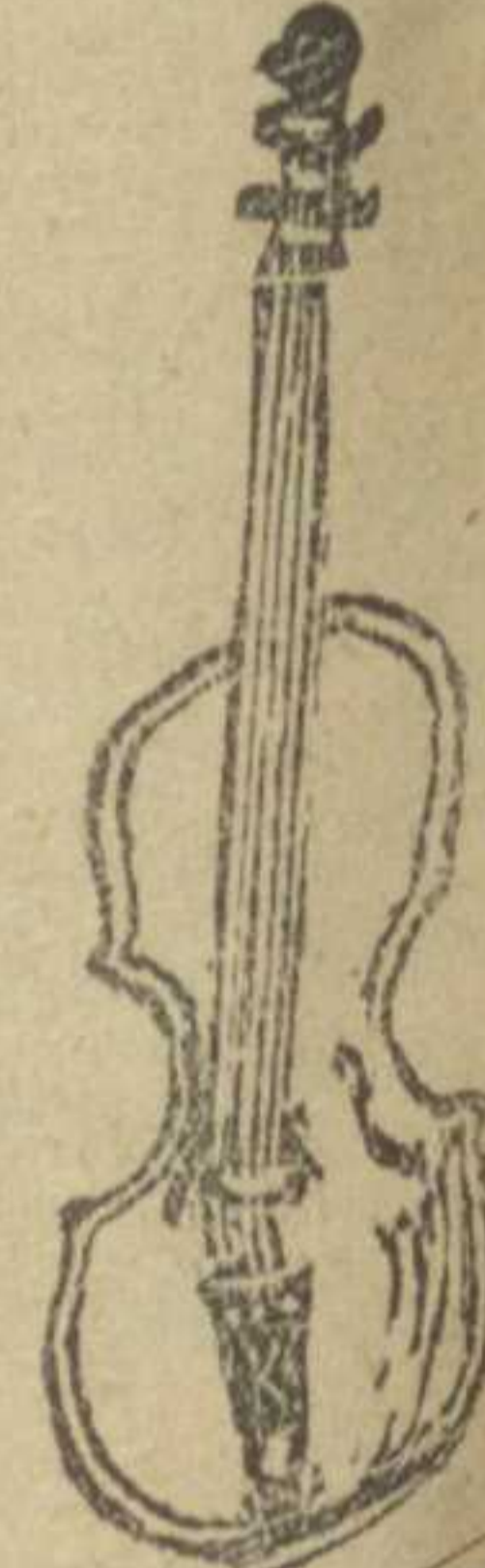


Jedyny gal. wyłącz. Skład
 Instrumentów muzycznych
J. KAPRALIKA

we Lwowie, ul. Skarbkowska dawniej
 ek. polieja na rogu

poleca

Skrzypce od złr. 1.50, 2, 3, 4 itd.
 do 100 złr. Cytry już od 7 złr.
 50 ct., Harmoniki ręczne po zadziwiająco taniej cenie, Klarnety, Flety,
 Czela, Basy, Trąbki i Struny koncertowe pod gwarancją trwałą.



**FABRYKA MASZYN
 T. BREDTA**

w Ottynii

(Stacja Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, między Kołomyją a Stanisławowem)

Warstat mechaniczny, kuźnia parowa, kotłarnia, odlewnia żelaza i metali

poleca swe

kompletne urządzenia i maszyny dla gorzeli, młynów, tartaków, kopalń i destylarni nafty.

Transmisje, Pompy, Rury gazowe i hermetyczne, narzędzia wiertnicze, wszelkie odlewy żelazne, budowlane i maszynowe, narzędzia i maszyny rolnicze, młocarnie kieratowe i parowe itp. po cenach umiarkowanych.

Reparacje maszyn rolniczych i przemysłowych wykonuje się prędko, sumiennie i tanio.



WIELKI WYBÓR

Pończoch damskich, białych i kolorowych, skarpetek męskich, chustek do nosa batystowych i płóciennych, najnowsze wzory poleca jak najtaniej

Główny skład c. k. uprzyw. fabryki

Ed. Oberleithnera Synów

we Lwowie, plac Marjacki 8.